

## Raj z rodzynekami

[| Print |](#)

„Jedzcie i pijcie w pokoju za to co czyniliście – zwróci się Allah, Bóg Miłosierny i Litościwy, do Wybrańców, którzy dostaną się do Ogrodu szczęśliwości – wypoczywajcie wyciągnięci na łożach, ustawionych rzędami. My damy wam za żony hurysy o wielkich oczach”.

To fragment sury 52 z Koranu w przekładzie Józefa Bielawskiego. Trudno się dziwić, że taka wizja raju wielu mężczyzn pociąga. Wyraz „hurysa” pojawia się w Koranie często. Kilka razy, na przykład w surze 56, Mahomet zdaje się sugerować, że wszystkie hurysy będą dziewczcami. Niektórzy współcześni tłumacze przekładają nawet termin „hurysa” wprost na „dziewica”. Zgodnie z tradycją tych dziewczec ma być w niebie po 72 dla każdego. Sławny komentator Koranu z XIV wieku, Ibn Kathir, cytuje słowa proroka Mahometa: „Najmniejszą nagrodą dla ludzi w raju będzie pałac z 80 tysiącami niewolników i 72 żonami, z sufitem inkrustowanym perłami i rubinami, ogromny jak od Damaszku do Jemenu”. Więcej szczegółów na temat islamskiego raju przekazał bogobojny uczonec Al-Suyuti, który zmarł w roku 1505: „Za każdym razem, kiedy będziemy spali z hurysą, będzie ona dziewczcą. U Wybrańców członek nigdy nie zmięknie. Erekcja będzie wieczna. Każdy Muzułmanin poślubi 70 hurys, oprócz żon pojętych na ziemi, i wszystkie będą miały waginy pobudzające apetyt”. Tyle klasyki.

Zmysłowość ma swoje miejsce w islamskim raju, troszeczkę innym od raju chrześcijańskiego – chociaż, jak tego dowodzą najnowsze badania, wizje ogrodu szczęśliwości opisane w Koranie były inspirowane chrześcijańskimi mozaikami i miniaturami, przy czym Arabscy uczeni postacie aniołów interpretowali dosłownie, jako młodych mężczyzn i kobiety. Duży wpływ na islam miały też dzieła Syryjskiego uczonego Efrema, który żył w latach 306-373. I tu dochodzimy do kwestii najważniejszej. Otóż znakomity niemiecki filolog Christoph Luxenberg dowodził niedawno bardzo przekonująco, że w Koranie występuje wiele wyrazów syryjskich. Najwybitniejsi uczeni z radością powitali argumenty Luxenberga, bo dzięki jego teorii można było pozbyć się wielu gramatycznych problemów, w jakie obfituje język Koranu. Luxenberg ma też niemiłą wiadomość dla arabskich terrorystów. W raju nie będzie dziewczec. Termin „hurysa” w języku syryjskim znaczy „biała rodzynka”. Z kolei obiecujący Arabom kochającym inaczej „perłowi młodzieńcy” to nic innego tylko: „schłodzone rodzynki”.

Ponoć Prorok Mahomet powiedział kiedyś, że „nikt, kto wkroczy do Raju, nie zechce powrócić do tego świata, z wyjątkiem męczennika, który chętnie wróci i da się zabić 10 razy, bo spotka go za to wielki honor”. Ciekawe, co robią ci wszyscy terroryści-samobójcy, kiedy po tylu trudach docierają wreszcie na miejsce, czyli do raju, a tam okazuje się, że żadnych hurys nie ma, a są tylko rodzynki, białe i mrożone.